

Zaćmienie – Sylwia Grzeszczak

Nie zapomnę jak obudziłam się
I chociaż obiecałeś, nie było cię
I chociaż obiecałeś, odszedłeś w cień

Nie zapomnę, kiedy podniosłam wzrok,
Na naszej ścianie obraz, już tylko tło,
Głównych postaci nie ma, to w sztuce błąd

To serca zaćmienie pośrodku dnia,
Nasz obraz rozmywa zły czas

Próbowałam znów namalować cię,
Ale kolory zbladły, wytarły się,
Chociaż tak się starałam, zostałeś w tle

A teraz znów poszarzał ten świat,
Podarłeś go z radosnych barw
I słońca pogasły za dnia

To serca zaćmienie pośrodku dnia,
Nasz obraz podstępnie rozmazał czas
I teraz na strychu, gdzieś w kącie kurzy się,
Kolory zostały we śnie

I teraz na strychu, gdzieś w kącie kurzy się,
Kolory zostały we śnie

To serca zaćmienie pośrodku dnia,
Nasz obraz podstępnie rozmazał czas
I teraz na strychu, gdzieś w kącie kurzy się,
Kolory zostały we śnie, w naszym śnie!



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych

